

Anna Tejszerska

Katedra Projektowania Krajobrazu

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

Nasz rodzimy ziemiański dwór. „Styl dworkowy” dawniej i dziś

Polski dwór – znaczenie ideowo-symboliczne

Na temat polskiego dworu napisano i powiedziano wiele i nadal – jak można wnioskować z tytułu tejże monografii – jest to zagadnienie wciąż niewyczerpane i stale interesujące. Każdy kraj ma w swoim dorobku architektoniczne obiekty czy ich typy z nim utożsamiane, stanowiące pewnego rodzaju narodowy symbol przestrzenny. Ziemiański dwór zakorzenił się w powszechnej polskiej świadomości jako jeden z takich obiektów. I niewątpliwie, właśnie ze względu na swoje znaczenie symboliczne, motyw ten wciąż powraca, zarówno w rozważaniach teoretycznych jak i, w różnych formach, w praktyce projektowej. W niniejszym artykule poddano porównawczej analizie odniesienia do stylistyki polskiego dworu i architektury początków XX i XXI wieku.

„Styl dworkowy” w dwudziestoleciu międzywojennym

Kiedy z początkiem ubiegłego stulecia, w nurcie konstituowania się stylów narodowych, poszukiwano form typowo polskich, po próbach znalezienia ich w stylu wiślano-bałtyckim, gotyku małopolskim i stylu zakopiańskim, sięgnięto ostatecznie po wzór ziemiańskiej siedziby – wykształconej w drugiej połowie XVII wieku, podczas odbudowy państwa po potopie szwedzkim. Tradycyjny ziemiański, barokowy bądź klasycystyczny dwór – zwany przez profesora Stanisława Noakowskiego (1867-1928) „skarbem przeczystym duszy polskiej”¹, pod względem ideowo-symbolicznym w czasach zewnętrznego zniewolenia okresu zaborów był swego rodzaju „relikwią Rzeczypospolitej”², znakiem „polskości”, „swojskości”, „rodzimości”. W pierwszych latach odzyskanej niepodległości stanowił symbol polskiej tożsamości. Wyrosły na naszym gruncie, łącząc w sobie wprawdzie wpływy różnych kultur, wpisywał się idealnie w nasze warunki klimatyczne, kulturowe i krajobrazowe³. Jednocześnie,

jak wskazywano w branżowych opracowaniach, był formą na tyle elastyczną, iż dostosowanie rozkładu rzutu do zmieniających się potrzeb nie pociągało za sobą konieczności zasadniczych zmian charakteru kształtu bryły i elewacji. Podsumowując konkurs na dworek polski na wystawę światową w Rzymie (1910 r.), pisano, iż jest to:

typ (...) tak szczęśliwy i elastyczny, że rozwój stopniowy planu podług nowoczesnych wymagań komfortu, nie przedstawia zbyt wielkich trudności. Nie ma też najmniejszego powodu modernizowania naszych fasad na sposób niemiecki lub angielski, gdyż najbardziej nowożytny plan doskonale się mieści w rozwiniętych formach naszego dworu⁴.

Powyższe zdanie może stanowić pewnego rodzaju motto dla opisanych poniżej realizacji stanowiących nawiązanie do form dworu w architekturze dostosowanej do funkcjonalnych i sanitarnych wymogów XX i XXI stulecia. Zwłaszcza że we wspomnianych pokonkursowych recenzjach z 1910 roku uznano formę dworu za typ, który „zbliża się (...) do ideału mieszkania w ogóle



Fot. 1. Dwór w Kuznocinie. Fot. ze Zbiorów Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

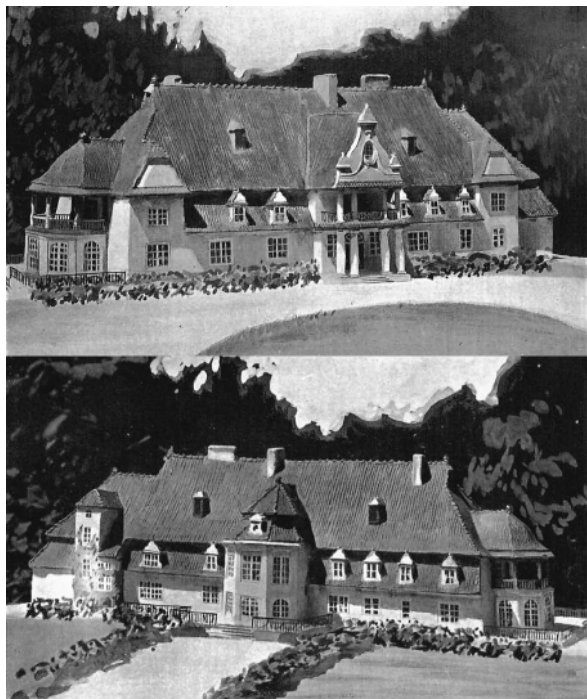
le nawet w miastach, oczywiście nowocześnie pojętych”⁵. Ogłaszane od początku XX wieku, a więc jeszcze przed odzyskaniem niepodległości i programową odbudową kraju, konkursy architektoniczne – na dwór w Raszkowie (1903), Opinogórze (1908), Niegowici (1913), typowego domu mieszkalnego w otoczeniu ogrodowym (Kraków, 1912), czy dworek, czyli dom mieszkalny polski na wy-

stawie światową w Rzymie (1910) – stwarzały możliwość rozwoju myśli teoretycznej i kształtowania formy dworu XX wieku. Przedstawione na konkursach projekty, wyznaczały także kierunek poszukiwań form stylu narodowego, a ich oceny wyraźnie wartościowały utrzymanie tradycyjnego charakteru polskiego dworu⁶. W okresie międzywojennym zaowocowały licznymi realizacjami dworów wyraźnie inspirowanych pracami konkursowymi. Za jeden z przykładów

może posłużyć wzniesiony w latach 1923-24, według projektu Franciszka Morawskiego (1886-1967), stanowiący własną interpretację tradycji architektury polskiego baroku dwór w Kuznociu⁷ (koło Sochaczewa) (fot. 1), uznawany niekiedy za jedyny w swoim rodzaju polski dwór secesyjny. W formach wielobocznych aneksów alkierzowych, nakrytych ostrosłupowymi daszkami, wejściowego portyku, wysokiego łamanego dachu i dekoracyjnej linii wysokiego szczytu akcentującego część wejściową, możemy dostrzec inspiracje opinogórskimi projektami Józefa Gałęzowskiego (I nagroda) i Józefa Czajkowskiego (II nagroda) (fot. 2).

Dwudziestolecie międzywojenne jest ostatnim w dotychczasowych dziejach Polski okresem funkcjonowania ziemiaństwa, a więc też ostatnim, w którym powstawały dwory pełniące swoje typowe przeznaczenie. Wśród wzniesionych wówczas siedzib warto wymienić nawiązujące do form baroku i klasycyzmu dwory w Głanowie⁸ (pow. olkuski, 1923, arch. Zygmunt Novák), Dylewie⁹ (pow. grójecki), Sierakówku (pow. gostyński), bądź też nieco modernistyczny w wyrazie dwór w Sinołęce (pow. miński, arch. Józef Gałęzowski, 1910), czy bardziej zwarte

w formie dwory w Gołębiówce (pow. miński, 1925-27) i Osieku (pow. płocki, 1918-1921, arch. Kazimierz Rutkowski), oraz dwory w Adamowiznie (pow. grodziski, ok. 1930, arch. Witold Pokrowski), Ujazdówku (pow. ciechanowski), Kurczowej Wsi (pow. grójecki), Sochaczewie-Chodakowie¹⁰, czy Baniosze-Wilczynku¹¹ (pow. piaseczyński) – pozbawione rozłożystości sylwetki, o zwartej, zwężonej bryle, nawiązujące do palladiańskich tradycji epoki klasycyzmu¹², przypominające swą formą bardziej willę miejską. Te ostatnie można uznać za pewien łącznik formalny pomiędzy obiektami rezydencjonalnymi a miejską, wielorodzinną zabudową mieszkaniową. W dwudziestoleciu międzywojennym odpowiednio zmodyfikowane formy dworkowe weszły bowiem do szerokie-



Fot. 2. Projekt konkursowy dworu w Opinogórze, arch. J. Czajkowski – II nagroda. „Architekt”, 1908, nr 4

go zastosowania jako obiekty nurtu narodowego. Konsekwentnie zachęcano do wprowadzania ich poprzez licznie wydawane publikacje¹³. Działaniom tym towarzyszyło jednoznaczne ideowe przesłanie kształtowania swojskiego, opartego na znanych formach, rodzimego krajobrazu. „W chwili obecnej, gdy po dziejowym kataklizmie wypadnie nam Polskę odbudować, rozwijanie znamion architektury polskiej [pisał Stefan Szyller (1857-1933) – przyp. A.T.] stać się powinno dla nas zadaniem pierwszorzędnej narodowej doniosłości”¹⁴. Formy nawiązujące do stylistyki polskiego dworu kształtowały więc estetykę architektury miejskich zabudowań mieszkaniowych, głównie kolonii urzędniczych¹⁵, obiektów użyteczności publicznej: szkół, budynków administracyjnych¹⁶, a nade wszystko dworców kolejowych. Te ostatnie stanowić miały wizytówkę miasta i całego kraju. Wszakże „cudzoziemiec przejeżdżający przez Polskę, (...) w pierwszym rzędzie z »okna wagonu« stara się urobić sobie pojęcie o kulturze narodu”¹⁷.

Nadawanie dworcom symbolicznych form kojarzonych z polskim dworem miało dwojakie uzasadnienie. Poza nadaniem widzianemu z okien wagonu krajobrazowi cech utożsamianych z polskością, dworzec miał sprawiać wrażenie gościnnego domu, postrzegany miał być jako:

nic innego, jak zasobny gościnny dwór obywatelski. Ta sama obszerna sień – poczekalnia, sala – jadalnia, kancelarja - ekspedycja, pokoje gościnne i. t. p. Jeżeli do tego dodamy kilka wesółych dworców z ganeczkami na filarach, magazyny, składy, kryte dachówką z okapami – jeżeli na straży postawimy wieżę ciśnień w rodzaju wież cechowych krakowskich lub wileńskich, to już całej tej miejscowości od razu nadamy wyraz powracającej minionej tradycji¹⁸.

Dworce kolejowe stanowić miały ponadto wzorzec architektoniczny dla odbudowującej swoje posiadłości okolicznej ludności, o czym świadczyć może przytoczony poniżej fragment:

ze sprawą odbudowy dworców jest poniekąd także związane ożywienie się ruchu budowlanego. A o ile te dworce budowane są w stylu polskim, to – jak zresztą często mamy sposobność zauważyć – przeważnie też w tym stylu są stawiane i inne nowopowstające prywatne zabudowania, a w końcu może i cała Polska przez swoją architekturę, stanowiącą poniekąd już tak wybitny, zewnętrzny wyraz kultury i upodobań narodu, ustali swój właściwy typ i charakter, który od razu dla wszystkich będzie widoczny¹⁹.

Najwięcej tego typu obiektów powstało w późnych latach dwudzie-

stych, w najbardziej wyniszczonych wojną częściach kraju, czyli na Kresach i w Polsce centralnej. Charakteryzuje je najczęściej – uznawany przez Zygmunta Czartoryskiego²⁰, czy Stefana Szyllera²¹ za typową cechę polskiej architektury – wysoki, łamany, czterospadowy polski dach, rozłożystość bryły, dekoracyjne neorenesansowe, neobarokowe szczyty wieńczące wejściowe ryzality, bądź klasycystyczny portyk kolumnowy z trójkątnym frontonem. Przykładowo możemy tu wymienić leżące za naszą obecną wschodnią granicą bliźniacze dworce w Słoniemiu i Wołkowysku Mieście (fot. 3), dworzec w Białej Podlaskiej, w Narewce wraz



Fot. 3. Słonim – dworzec kolejowy (lata 20. XX w., arch. Hipolit Hryniewicz). Fot. ze zbiorów W. Odyńca

z wzniesionymi według tego samego projektu dworcami na kilku stacjach²² linii łączącej Siedlce z Połockiem i biegnącej dalej aż do Bologoje, czy nieistniejący już dworzec tarnopolski²³. W nurt ten wpisują się także idealnie dworce okolic Warszawy, zwłaszcza odbudowywane obiekty linii warszawsko-wiedeńskiej projektowane przez Romualda Millera: Żyrardów, Pruszków, czy klasycystyczny Grodzisk Mazowiecki, a także również przypisywane Millerowi dworce typowe linii Zgierz-Brodnica i Nasielsk-Sierpiec – w Łęczycy, Ozorkowie, Sierpcu, Płońsku i Gostyninie oraz w Kole i Koninie (w wersji rozszerzonej). Zestawienie tych ostatnich oraz dworca pruszkowskiego (z nieco inaczej potraktowanym detalem, ale bardzo zbliżonym w ogólnym założeniu) z przykładowym dworem w Oporowie²⁴ (fot. 4), jednoznacznie wskazuje na świadome, intencjonalne nawiązania w architekturze kolejowej do form polskiego dworu. Wspomniany barokowy dwór



Fot. 4. Oporowo – dwór (1805, rozbudowa ok. 1910), 2016.

Fot. Jerzy Kownacki

w Oporowie wybudowany w 1805 roku dla Ignacego Morawskiego, około roku 1910 został rozbudowany według projektu „mistrza kostiumu narodowego”²⁵, Rogera Sławskiego, o dwa boczne neobarokowe skrzydła. Podobnego typu, różnorodne, ale zbliżone w charakterze dekoracyjne formy barokowych szczytów wieńczących boczne ryzality, stanowią szczególne znamięmawianej grupy obiektów dworcowych. Trudno natomiast znaleźć jakikolwiek odpowiednik wyjątkowego dzieła Romualda Millera, jakim był zniszczony podczas II wojny światowej dworzec w Gdyni, stanowiący jedyną w swoim rodzaju, oryginalną interpretację cech naszej architektury narodowej, czerpiącej z dziedzictwa okresu renesansu i baroku²⁶. Założeniem ogłoszonego przez dyrekcję kolei w Gdańsku ograniczonego konkursu architektonicznego było spełnienie warunku, „by dworzec ten, jako budynek państwowy, wznoszony w dzielnicy Polski przez wieki całe germanizowanej, był pod względem form architektonicznych wyrazem kultury polskiej”²⁷. Poprzez ukazanie narastania form charakterystycznych dla różnych epok architektury polskiej, autorowi udało się uzyskać wrażenie trwałości i ciągłości naszej kultury²⁸. Poza zaletami formy zewnętrznej, obiekt zawierał przemyślany i rozbudowany program funkcjonalny, uwzględniający potrzeby natężonego ruchu letniego, związanego z rozwojem Gdyni jako ośrodka letniskowego. Nowy dworzec kolejowy nie był jedynym obiektem nawiązującym do romantycznego nurtu polskiej architektury narodowej, rozbudowującej się intensywnie osady rybackiej, która dzięki usytuowaniu w niej jedynego polskiego portu oraz nadmorskiego kąpieliska w ciągu pięciu lat (od 1921 r., gdy rozpoczęto budowę portu i miasta, do 1926 r.) osiągnęła status dwunastotysięcznego miasta²⁹. Nowopowstająca letniskowa dzielnica Gdyni – Kamienna Góra, zwana ówczesnie Kamieńcem Pomorskim, zaplanowana przez cenionych architektów warszawskich: Tadeusza Tołwińskiego (1887-1951) i Tadeusza Zielińskiego (1883-1925), zarówno pod względem układu urbanistycznego, jak i formy poszczególnych obiektów, wpisywała się w nurt historyzmu o odcieniu narodowym³⁰, a wiele wzniesionych w niej wili czerpało ze zmodernizowanej stylistyki polskiego dworu. W „stylu dworkowym” idealnie wpisującym się w zielone założenie miasta-ogrodu, powstały tu między innymi wille: Sadyba (arch. T. Zieliński), Kadrówka (arch. T. Zieliński)³¹, Szumka³² (Wojtkiewicz & Baranowski), Poznanianka, Otok³³, Nasz Domek (fot. 5)³⁴. Są to budynki wzniesione na bazie indywidualnych projektów. Łączą je wysokie,

łamane dachy, wystawki dachowe, trójkątne, bądź neobarokowe dekoracyjne szczyty tychże wystawek, dwukondygnacyjna, dość zwarta bryła. Poszczególne z nich zdobią wejściowe kolumnowe portyki (willa Otok, Szumka), bądź quasi-portyki uzyskane za pomocą artykulacji wejściowego ryzalitu pilastrami (willa Poznanianka).

Podobną, nieco zmodyfikowaną w stosunku do ideowego źródła, zwartą formę otrzymywały licznie powstające w dwudziestoleciu międzywojennym budynki urzędniczych kolonii mieszkaniowych, powstających w większości powiatowych miast Kresów wschodnich³⁵ i wielu miastach całego kraju. Jedną z największych tego typu inwestycji w międzywojennej Polsce³⁶ była budowa osiedla kolejowego w Chelmie³⁷. W jego skład, podobnie jak w innych tego typu za-



Fot. 5. Gdynia, ul. Sienkiewicza 5 – Nasz Domek (1923), 2016.

Fot. Marcin Gawlicki

łożeniach, wchodziły zarówno niskie dwukondygnacyjne domy kilkurodzinne, jak i większe budynki wielorodzinne. Te pierwsze ustawione frontalnie wzdłuż ulic kolonii, stanowiły współczesne wersje dworków. Otrzymały polski łamany dach z drugą kondygnacją ukrytą za dachową zwyzką wieńczoną prostym trójkątnym szczytem dekorowanym – w elewacji typu III – spływami. Cały układ przestrzenny tworzył popularną w 20-leciu strukturę miasta-ogrodu. Drugą grupą zabudowań kolonijnych były budynki wielorodzinne, również inspirowane formami kojarzonymi z polskim dworem. Jednakże z racji funkcji wymagającej wysokości odpowiadającej kilku kondygnacjom, nawiązanie to sprowadzało się przede wszystkim do utrzymania „charakteru” poprzez kształtowanie dachów, wprowadzenie podkreślających strefy wejściowe frontonów (typ VI, VIII), czy formowanie quasi-portyku za pomocą pilastrów i wspomnianych trójkątnych przyczółków (typ VIII)³⁸ (fot. 6).

Jak widać już z nielicznych, przytoczonych przykładów, inspiracje typem



Fot. 6. Chelms, Osiedle Dyrekcia, ul. Katedralna, dom typu VIII, 2016. Fot. Feliks Zachwieja

„polskiego dworu” w architekturze mieszkaniowej przybierały różne, bardziej i mniej odległe od prototypu formy. W latach 30., gdy polska państwowość okrzepła, a na arenę światową wkroczył styl międzynarodowy, i u nas porzucono próby formalnych odwołań do narodowej tradycji budowlanej. Lata powojenne zdecydowanie nie sprzyjały ani utrzymaniu we właściwym stanie istniejących, ani odbudowie

zniszczonych posiadłości ziemskich. Traktowane przez władze PRL jako niewdzięczne symbole „epoki klasowego wyzysku” wraz ze swymi właścicielami przeżywały najtrudniejszy okres degradacji znaczeniowej, społecznej i materialnej³⁹. Nie mogło być zatem mowy o wznoszeniu nowych obiektów w jakikolwiek sposób odwołujących się do form dworu. Nie sprzyjały zresztą temu także panujące tendencje modernistycznej stylistyki architektonicznej.

Dwory i dworki XXI wieku

Obecnie, po niemalże stuletniej przerwie, kiedy w dobie globalizacji coraz częściej podkreśla się wartość kultur lokalnych⁴⁰, znów pojawiają się nieśmiało próby zwrotu ku tradycyjnym formom nawiązującym do estetyki dworu. Towarzyszą im jednak zupełnie nowe warunki lokalizacyjne, techniczne, konstrukcyjne, materiałowe, funkcjonalne, niepozostające bez wpływu na ostateczną formę nowo wznoszonych obiektów. Jednak w przeciwieństwie do dwudziestolecia międzywojennego, kiedy poza budową ówczesnych, typowych ziemiańskich dworów, mieliśmy do czynienia z ideowym zastosowaniem form inspirowanych estetyką dworu w budowlach o różnym przeznaczeniu funkcjonalnym: mieszkaniowym kilku- i wielorodzinnym, a nawet obiektach użyteczności publicznej (co automatycznie pociągało za sobą zmianę kontekstu urbanistycznego i funkcjonalnego), o tyle obecnie formy te dotyczą zasadniczo jedynie pewnego nurtu w budownictwie mieszkaniowym jednorodzinnym.

Stąd łatwiejsze i bardziej uzasadnione jest bezpośrednie zestawienie i porównanie z ideowym modelem historycznego dworu pełniącego zbliżoną funkcję.

Poza nieczęstymi przypadkami odbudowy i renowacji obiektów historycznych na cele prywatnych rezydencji⁴¹, czego znakomitym przykładem jest odrestaurowany przez Aleksandrę i Andrzeja Nováka-Zemplińskich dwór w Tułowicach koło Sochaczewa⁴², dwór w Jastrzębi⁴³ (gm. Mogielnica), w Głanowie (Małgorzaty i Zbigniewa Novaków), Tarnawie (Mieczysława Novaka)⁴⁴ i Woli Suchożebrskiej k. Siedlec, czy starania spadkobierców dworu w Skotnikach k. Sandomierza – Maksymiliana i Michała Skotnickich – o przywrócenie świetności budynku⁴⁵, coraz częściej spotykamy współczesne zabudowania mieszkalne, które w różnoraki sposób nawiązują do stylistyki dworku, jednakże usytuowane są w zupełnie nowym kontekście urbanistycznym. Jednorodzinny, miejski, bądź podmiejski dom wolnostojący, dla którego proponowane są „formy dworkowe”, nie stanowi „centrum zarządzania” mniejszym czy większym ziemskim majątkiem. Rozległa, bogata w drzewostan przestrzeń otaczająca dwór, któremu towarzyszyły oficyny i zabudowania folwarczne, zamieniona została na „ciasne marginesy” działki budowlanej⁴⁶, otoczonej niejednokrotnie wysokim, nietransparentnym ogrodzeniem niepozwalającym na penetrację z zewnątrz. Nie ma więc już przedpola, lipowej, kasztanowej czy grabowej alei, dalekiej perspektywy, ani tła, a gęsty szereg podobnych (bądź zupełnie innych w typie) obiektów tworzy ciąg rozplanowany wzdłuż obowiązującej linii zabudowy.

Zarówno wielkości typowych działek⁴⁷, jak i funkcjonalne wymagania rozkładu wnętrza⁴⁸ sprawiają, że sylwetki domów nawiązujących w swej zewnętrznej formie do dworków utraciły swoją rozłożystość, stanowiącą jedną z istotniejszych ich cech przestrzennych⁴⁹. Problematiczną kwestią jest nałożenie kostiumu dworu na tak niezbędne we współczesnym domu pomieszczenia jak np. garaże, coraz częściej dwustanowiskowe. W bezpośrednim przełożeniu na tradycyjne zabudowania dworskie możemy dostrzec tu brak typowych budynków folwarcznych, do których należała wozownia. Należy jednak zauważyć, iż zmiany w układzie funkcjonalno-przestrzennym rzutu polskiego dworu nie są czymś nowym, następowały sukcesywnie, w długotrwałym procesie zapoczątkowanym już w końcu XIX wieku Małgorzata Rozbicka, w poświęconym temu zagadnieniu opracowaniu⁵⁰, zwraca uwagę na fakt, iż druga połowa XIX

wieku „to czas (...) rozszerzania programu i zaprowadzania segregacji funkcjonalnej pomieszczeń, (...) transformacji ich tradycyjnego, (...) opartego na amfiladowej osnowie, układu przestrzennego”⁵¹. Zachęty do rezygnacji z amfilady w pokojach mieszkalnych, reprezentacyjnych i służbowych nasiliły się w latach 20. XX wieku. W zakresie przekształceń układu funkcjonalno-przestrzennego w kierunku bliskim współczesnej praktyce zasadnicze znaczenie miała pozycja pomieszczeń reprezentacyjnych – służącego przyjmowaniu gości salonu oraz pokoju jadalnego. Lata 20. przyniosły bardziej praktyczne spojrzenie na wykorzystanie przestrzeni i propozycje, by największe pomieszczenie domu – nieczęsto wykorzystywany salon dla gości zastąpić wielofunkcyjnym pokojem jadalnym, łączonym z bawialnią, służącym zarówno domownikom, jak i przybyszom⁵². Na przełomie XIX i XX wieku w obręb rzutu podstawowej kondygnacji dworu trafiły kuchnie⁵³ – jednak wyraźnie oddzielone sienią od pomieszczeń mieszkalnych. Wprowadzanie we współczesnych projektach kuchni łączonej z salonem jest – jak wskazuje Maciej Rydel – „zaprzeczeniem tradycji”⁵⁴. Życie historycznego, dworskiego salonu i pokoju jadalnego przenosi nas jednak na inną, socjologiczno-ideową płaszczyznę dworu – jako miejsca spotkań i wymiany myśli ówczesnej narodowej elity; dworu postrzeganego jako kolebka i ostoja tradycji, kultury, narodowych, patriotycznych postaw⁵⁵; dworu jako posiadłości wybranej warstwy społecznej, naznaczonej nie tylko przywilejami, ale także społecznymi zobowiązaniami. Współczesny dom jednorodzinny o formach nawiązujących do estetyki dworu, może, ale nie musi pełnić powyżej wspomnianych zadań. Przyobleczenie jednorodzinnego domu mieszkalnego w zewnętrzną szatę dworu nie pociąga za sobą zobowiązania do tworzenia w jego murach „kulturotwórczego i kulturozachowawczego centrum”. Wybór samej formy zewnętrznej domu może być powodowany wyłącznie zachwytem nad malowniczością formy, bez szczególnych pragnień kultywowania tradycji. Wybór ten nie jest – jak w latach międzywojennych – efektem szerszej, ogólnej tendencji ideowej, lecz jedną z wielu opcji.

W dwudziestoleciu międzywojennym istniało w Polsce kilkanaście tysięcy dworów. Mimo że ich kształty czerpały z pewnego stałego katalogu form, stanowiły one wielką grupę obiektów o indywidualnym wyrazie, choć wspólnym charakterze, za który odpowiadały przede wszystkim proporcje. Po pierwsze, rozłożystość bryły, wynikająca z rozplanowania z reguły parterowego

budynku na wydłużonym prostokącie, po wtóre, proporcje wysokiego, czterospadowego, często polskiego łamanego dachu, względem wysokości ściany. Do typologicznych elementów polskiego dworu szlacheckiego należały alkie-rze i facjatyki⁵⁶, kolumnowe, zwieńczone trójkątnymi bądź barokowo-fantazyjnymi szczytami portyki lub ganki. Wspomniany repertuar form czerpano głównie ze stylistyki prowincjonalnego baroku, „empire’u” i klasycyzmu⁵⁷. W 1910 roku, po ogłoszeniu wyników konkursu na dworek polski na wystawę światową w Rzymie, przewidując przyszłość rozwoju form dworkowych w architekturze mieszkaniowej, podkreślano iż: „w tych zasadniczych, bliskich nam a tak sympatycznych ramach, dla talentu, pomysłowości i smaku artysty, jest jeszcze pole tak obszerne” iż nie powinny one wpłynąć „na ograniczenie oryginalnej twórczości artystów”⁵⁸. Co prawda, Adam Ballenstaedt, oceniając dwa lata wcześniej konkurs opinogórski twierdził, iż „sztuka architektoniczna u nas polega na skromnem (...) kopiowaniu istniejących wzorów i pomysłów”⁵⁹, tym niemniej w ogólnych założeniach starano się tworzyć dzieła nowe, choć zachowujące określony charakter. Konstanty Jakimowicz (1879-1960) pisał na przykład, iż:

nie motywy brane żywcem z przeszłości i stosowane na chybił trafił, jak polski motyw w symfonii cudzoziemca, ale wyczucie związku kształtu z warunkami miejsca przeznaczenia, z żywą tradycją mieszkańców, narodowy język kształtu architektonicznego dla miarę tej polskości, która dźwięczy w utworze twórcy-Polaka nawet wtedy, kiedy komponuje na tematy obce⁶⁰.

Współcześnie natomiast powstają projekty obiektów, dla których historyczne dwory są nie tyle inspiracją, co matrycą do bezpośredniego powtórzenia zewnętrznej formy i wypełnienia jej nowym, adekwatnym do współczesnych wymagań układem funkcjonalnym. Wśród proponowanych rozwiązań projektowych możemy więc znaleźć, realizowane we współczesnym zestawie materiałów i różnorodnych wersjach kolorystycznych, niemalże dosłowne repliki opisywanych powyżej dworów z Kuznocina⁶¹, Gołębiówki⁶², Tułowic, a także nieco bardziej zmodyfikowaną wersję dworu z Krzykawki (1724, woj. małopolskie, pow. olkuski, gm. Bolesław)⁶³, przeniesionego do Muzeum Wsi Lubelskiej unikalnego dworu z Żyrzyna⁶⁴, czy kompilację dworów z Grabówna i Woli Raciborowskiej⁶⁵ i zapewne wiele innych. Zasadnicze podobieństwo dotyczy przede wszystkim elewacji frontowej, niekiedy skróconej, jak w przypadku Kuz-

nocina, gdzie zredukowano sześciokolumnowy portyk do czterokolumnowego. Nieco zmodyfikowane bywają kształty pozostałych elewacji, dostosowywanych do wymagań rozkładu rzutu. W tę zewnętrzną powłokę, stanowiącą pewnego rodzaju replikę obiektów historycznych, wprowadza się z reguły zupełnie nowe układy funkcjonalne, dostosowane do współczesnych potrzeb.

Całokształt wrażenia, jaki wywołuje obiekt architektoniczny, w znacznym stopniu uwarunkowany jest szczegółowymi, detalicznymi, na pozór błahymi rozwiązaniami. Teoretycy i propagatorzy stylu narodowego w odbudowie Polski po Wielkiej Wojnie zwracali przykładowo uwagę na tradycję osadzania okien w zewnętrznym licu ściany, dzięki czemu uzyskujemy zupełnie inne efekty światlocieniowe niż w przypadku osadzenia szklanych skrzydeł w głębi otworu okiennego, co jest obecnie ogólnie przyjętą zasadą. Wielki propagator stylu narodowego, konserwator zabytków okręgu lwowskiego, dr Józef Piotrowski (1837-1939), podkreślał znaczenie krzywizn i nierówności „surowej roboty domorosłego cieśli”, zwracał uwagę na „wdzięk oryginalnej pracy odręcznej”, zestawiając je z obcą sztuką ludową „rażącą, ściśle wymierzoną i wycyrklowaną” linią prostą⁶⁶. Współczesne, wznoszone z elementów prefabrykowanych budynki, z idealnie wygładzonymi ścianami powlekаныmi silikatowymi tynkami nie zapewniają subtelnego bogactwa wrażeń wywołanych grą światła i cienia delikatnych nierówności dawnych tynków bielących modrzewiowe bądź murowane ściany. „Idealny, wypuszczony z matrycy” budynek sprawia niejednokrotnie wrażenie powiększonego domku z plastikowej makiety. Kwestią niezmiernie istotną dla ogólnego wyrazu obiektów, których autorzy szukają bardziej czy mniej bezpośredniego nawiązania do stylistyki polskiego dworu, jest dobór współcześnie dostępnych i powszechnie stosowanych materiałów budowlanych. Tradycyjne, modrzewiowe bale i gontowe pokrycie dachu zastępują dziś: ceramika, pustaki, gazobeton. Siermiężne dachówki, idealnie wygładzone tynki, proste, ostre krawędzie ścian, sposób konstruowania podstawy dachu – niejednokrotnie odbierają nowym budynkom to, co stanowiło urok dworów historycznych. Także szeroka gama kolorystyki tynków i okładzin elewacyjnych może przyczynić się do zatracenia charakteru nowopowstających obiektów. Zygmunt Ks. Czartoryski (1853-1920) bardzo jednoznacznie wskazywał, iż „w stylu krajowym wszystkie ściany, przy wszystkich budynkach murowanych (...) tynkowane być mają i bielone wapnem, równo i gładko, bez

żadnych odcieni, ani fug, ani deseni i sztucznych nierówności”⁶⁷. Współczesne wymogi funkcjonalne sprawiają, iż w nowopowstających zabudowaniach zaburzona zostaje jedna z najbardziej charakterystycznych cech polskich dworów, jaką stanowiła wspomniana już proporcja wysokiego czterospadowego dachu do wysokości ścian, zmniejsza się kąt nachylenia połaci i całkowicie rezygnuje z tradycyjnego dachu łamanego. Do rzadkości należą też typowe dla dworów dachy czterospadowe. Karykaturalnie zaburzone proporcje i wielkości zestawianych ze sobą form charakterystycznych dla historycznych dworów stanowią najbardziej kontrowersyjną kwestię w pozytywnej ocenie całej gamy współcześnie powstających budynków⁶⁸.

Zarówno autorzy koncepcji projektowych, jak i właściciele budynków, podejmując się kreowania obiektów nawiązujących do pewnego rodzaju symbolu architektury polskiej, biorą na siebie niemalą odpowiedzialność budowania naszej kultury materialnej, bądź stawiania jej w „karykaturalnym świetle”. Pozostaje pytanie, które staje przed wszystkimi zaangażowanymi w proces kształtowania przestrzeni – czy i jak tworzymy nasze narodowe dziedzictwo. Maciej Rydel pisze, iż „architektoniczne oblicze polskiego dworu miało swoje kanony które można (...) kontynuować, byle świadomie”⁶⁹.

Podsumowanie

Nawiązania do form polskiego dworu, zarówno jako symbolu naszej architektury narodowej, znaku zakorzenienia w tradycji, jak i darzonego sentymentem, malowniczego kształtu domu, powracają jak bumerang w różnorodnych realizacjach architektonicznych. W okresie dwudziestolecia międzywojennego zjawisku temu towarzyszyła uzasadniana ideowo myśl teoretyczna, dyskusja nad sposobem czerpania z tradycji, krytyka projektów konkursowych i przesłanie wskazujące na celowość kształtowania przestrzeni zakorzenionej w polskiej architekturze historycznej. Obecnie zagadnienie to nie jest tematem szerszej architektonicznej dyskusji, która mogłaby mieć wpływ na kształt współczesnych realizacji. Nie stanowi też ono tendencji dominującej. W praktyce da się zauważyć pewną powierzchowność w czerpaniu z form dawnych dworów, bezpośrednie powtarzanie wzorców historycznych, a nawet ich karykaturalne interpretacje. Zagadnienie kształtowania współczesnej architektury mieszkaniowej odwołującej się do form polskiego dworu nie jest tematem

zamkniętym górną granicą czasu. To, w jakim kierunku owa kontynuacja się rozwinię i czy się rozwinie, będzie można ocenić za kilka, kilkanaście lat.

Przypisy

¹ M. Rozbicka, *Dom mieszkalny średniozamożnego ziemianina. Studia nad teorią i praktyką projektową (1918-1939)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2003, r. 48, z. 1-4, s. 37, cyt. za S. Noakowski, *Do czytelników, Kalendarzyk Polskiego Białego Orła. Rok Polski 1925*, Warszawa 1924, [w:] *Stanisław Noakowski. Pisma*, oprac. M. Wallis, Warszawa 1957.

² Por. P. Libicki, *Dwory i pałace wiejskie w Małopolsce i na Podkarpaciu*, Poznań 2012, s. XV.

³ Por. *Konkurs na szkice dworku polskiego na wystawie w Rzymie*, „Architekt”, nr 5, s. 82.

⁴ Tamże, s. 82.

⁵ Tamże.

⁶ Szerzej: *Konkursy*, „Architekt”, 1910, nr 4, s. 69-70.

⁷ Szerzej: P. Libicki, M. Libicki, *Dwory i pałace wiejskie na Mazowszu*, Poznań 2013, s. 187.

⁸ Szerzej: tamże, s. 92.

⁹ Niedokończony, a przez to niesymetryczny w formie.

¹⁰ Przebudowany w okresie międzywojennym.

¹¹ Powstały tuż przed lub zaraz po I wojnie światowej.

¹² P. Libicki, M. Libicki, dz. cyt., s. 187, 373.

¹³ Między innymi: *Odbudowa polskiej wsi: projekty chat i zagród włościańskich*, W. Ekielski (red.), Kraków 1915; *Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty domów opracowane przez grono architektów polskich*, J. Gałęzowski (red.), Kraków 1916; *Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty budynków użyteczności publicznej, opracowane przez grono architektów polskich*, J. Pokutyński (red.), Kraków 1918; *Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, Ministerstwo Robót Publicznych, Warszawa 1925.

¹⁴ S. Szyller, *Czy mamy polską architekturę*, Warszawa 1916, s. VIII.

¹⁵ Pod sam koniec XIX w. Zygmunt ks. Czartoryski polecał dworkowy „styl krajowy” „do wszelkich budynków, od najokazalszych do najprostszych gospodarskich, [podkreślając, iż – przyp. A.T.] najważniejszym jednak jest zastosowanie go do dworów i domów mieszkalnych”. Z. Czartoryski, *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim*, Poznań 1896, s. 4; szerzej: J. Skuratowicz, „Styl Krajowy” w budownictwie rezydencjonalnym Wielkopolski przełomu XIX i XX wieku, [w:] *Sztuka XIX wieku w Polsce. Naród – miasto*, Warszawa 1979, s. 125-126.

¹⁶ Szerzej: M. Pszczołkowski, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918-1939. Forma i styl*, Łódź 2014, s. 105-109.

¹⁷ *Varia na temat budownictwa kolejowego*, „Architektura i Budownictwo”, 1934, nr 1, s. 32.

¹⁸ F. Lubierzyński, *Odbudowa dworców kolejowych na Kresach*, „Naokoło Świata”, 1927, nr 35, s. 9.

¹⁹ Sama etymologia słowa „dworzec” ma wiele wspólnego z dworem czyli domem, siedzibą. Możemy tu dostrzec zapożyczenie strukturalne z języka niemieckiego, nasz „dworzec kolejowy” utworzony został na wzór niemieckiego rzeczownika „Bahnhof”.

²⁰ Tamże, s. 11-12.

²¹ Patrz: rozdział *O dachach i okapach*, Z. Czartoryski, dz. cyt., s. 11-20.

²² S. Szyller, *Czy mamy polską architekturę*, Warszawa 1916. Patrz także: *Komunikat Koła Architektów w Warszawie w sprawie odbudowy wsi polskiej III. O charakterystycznych cechach dachu, okien i drzwi chaty polskiej*, „Przegląd Techniczny”, 1915, nr 19-20, s. 193.

²³ Były to dworce na stacjach: Świsłocz, Różanka nad Niemnem, Juraciszki, Bohdanów, Połoczany, Krzywice.

²⁴ Zburzony w latach 80. XX w.

²⁵ dawny Oporów, obecnie Oporowo.

²⁶ P. Libicki, M. Libicki, *Dwory i pałace wiejskie w Wielkopolsce*, Poznań 2013, s. 251.

²⁶ Szerzej: *Polskie Koleje Państwowe 1918-1928*, Warszawa 1929, s. 160.

²⁷ J. Wolkanowski, *Dworzec Kolejowy w Gdyni*, „Przegląd Techniczny”, 1926, nr 43, t. LXIV, s. 567.

²⁸ Por. J.A. Mrozek, *Historyzm narodowy lat dwudziestych*, [w:] *Sztuka XIX wieku w Polsce. Narod – Miasto*. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, grudzień 1977, Warszawa, 1979, s. 163.

²⁹ Prawa miejskie nadano Gdyni Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r.

³⁰ M. Soltysik, *Gdynia miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura*, Warszawa 1993, s. 71. Na układ urbanistyczny miała też niewątpliwy wpływ popularna w XX-leciu już także w Polsce, koncepcja miasta ogrodu Ebenezer Howarda.

³¹ Obie przy ulicy Sieroszewskiego, odpowiednio 8 i 6. Willa Kadrówka została przebudowana w latach 80-tych. Otrzymała wówczas nowy dach z lukarnami a ściany pokryto saidingiem. Willa Sadyba jest aktualnie remontowana.

³² Willa Szumka, jako jedyna z wymienionych pozostaje bez zmian w stanie oryginalnym, ale jest w nie najlepszym stanie

³³ Szerzej: M. Soltysik, dz. cyt., s. 73-76. Willa Otok po rozbiórce w latach 90. w oparciu o nakaz konserwatorski została zrekonstruowana, jednakże po dziś dzień nie doczekała się ukończenia i oddania do użytku.

³⁴ Ul. Sienkiewicza 5, zbudowana w 1923 r. dla Gizeli Gebertowej z Warszawy. Zgodnie z wcześniejszym biegiem ulicy nieco przekrzywiona w stosunku do układu reszty zabudowy. M.J. Soltysik, *Mały przewodnik po zabytkach Kamiennej Góry*, Gdynia 2004.

³⁵ W 1925 r. budowa kolonii objęła 44 miejscowości Kresów. Szerzej: *Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, Warszawa 1925, s. 6.

³⁶ Ocenia się ją jako drugą co do wielkości inwestycję XX-lecia po budowie Gdyni. B. Szmygin, M. Trochonowicz, *Osiedle „Dyrekcja” w Chelmie – ocena założenia po 80 latach od rozpoczęcia budowy*, „Budownictwo i Architektura”, 2010, nr 6, s. 125.

³⁷ Inwestycja związana była z planami przeniesienia do Chelma Radomskiej Dyrekcji Okręgowej PKP.

³⁸ Na marginesie warto wspomnieć, iż nie tylko forma poszczególnych budynków, ale także układ przestrzenny planu miał wyrażnie narodowe konotacje. Osiedle założono bowiem na planie naszego godła. Jednakże do wybuchu II wojny światowej, która definitywnie zakończyła inwestycję, udało się wybudować jedynie lewe skrzydło i część korpusu orla. Por. rysunek: szkic osiedla „Dyrekcja”, [w:] A. Kuncewicz, A. Paprocki, *Opis techniczny do szkicu rozbudowy miasta Chelma*, Warszawa 12 października 1926, Wojewódzkie Archiwum w Lublinie oddział w Krasnym Stawie, sygn. 746, za: B. Szmygin, M. Trochonowicz, dz. cyt., s. 120, 123.

³⁹ Po 1945 r. nie ostał się ani jeden dwór z przynależną mu ziemią i gospodarczym zapleczem, a ich właściciele niejednokrotnie nie mieli prawa wjazdu na teren powiatu, w którym znajdowała się posiadłość. Spośród kilkunastu tysięcy dworów funkcjonujących w dwudziestoleciu międzywojennym do dnia dzisiejszego ocalało około trzech tysięcy, z czego ponad dwa znajduje się w stanie ruiny, bądź daleko posuniętej przebudowy i огоłocenia z całej infrastruktury gospodarczej czy parkowego założenia. Por. M. Rydel, *Oblicza polskiego dworu*, fot. S. Markowski, Warszawa 2004, s. 140.

⁴⁰ Nowa Karta Ateńska z 2003 r. wskazuje na wagę zachowania dziedzictwa, bogactwa i zróżnicowania kulturowego miast wynikających z ich długiej historii, na konieczność utrzymania ciągłości tożsamości miasta. *Nowa Karta Ateńska 2003. Wizja miast XXI wieku*, Europejska Rada Urbanistów, Lizbona 2003, przekł. Stanisław Wyganowski, wstęp, część A. 1, 2.

⁴¹ Odbudowa polskich dworów historycznych stanowi bardzo ważny kulturowo wątek, któremu można poświęcić niezależne opracowanie. Warto tu wspomnieć, że w 2003 roku powołano do życia stowarzyszenie Domus Polonorum, którego celem jest opieka nad zabytkami kultury ziemiańskiej znajdującymi się w posiadaniu właścicieli prywatnych, propagowanie w Polsce i za granicą tradycji dworu szlacheckiego i otaczającego go krajobrazu kulturowego,

oraz rozwijanie działań służących zachowaniu dziedzictwa kulturowego i tożsamości narodowej opartej na tradycji dworu polskiego.

⁴² Zespół dworski, pocz. XIX w., wpisany do rejestru zabytków pod nr rej.: 283/61 z 25.09.1961, uhonorowany w 1998 r. nagrodą Ministra Kultury i Sztuki, a w 1999 nagrodą Europa Nostra za najpiękniej odbudowany mały obiekt zabytkowy w Europie. M. Rydel, *Oblicza polskiego dworu*, fot. S. Markowski, Warszawa 2004, s. 43.

⁴³ Zespół dworski, 1. poł. w., wpisany do rejestru zabytków pod nr rej.: 60/A z 15.11.1980.

⁴⁴ Szerzej o obecnej sytuacji dworów w Głanowie i Tarnawie patrz: M. Rydel, dz. cyt., s. 141-151.

⁴⁵ Dwór był własnością rodziny przez dziewięć wieków do 1945 roku. W 1997 roku jednogłośnie uchwałą Rady Gminy w Samborcu i mieszkańców Skotnik dwór z parkiem zwrócono synowi przedwojennego właściciela Maksymilianowi Skotnickiemu (1937-2007). M. Rydel, dz. cyt., s. 31.

⁴⁶ Współczesne projekty domów o estetyce „dworkowej” przewidziane są nawet dla działek o szerokości od 21 m.

⁴⁷ Wielkości działek dla poszczególnych obszarów danej miejscowości ustala gmina w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Obecnie, w zależności od miasta, ich minimalne powierzchnie wynoszą od 600, 700, 800 m².

⁴⁸ Odrzucenie amfilady, oszczędne projektowanie przestrzeni komunikacyjnej, strefowanie rozkładu wnętrza na część ogólnodostępną i intymną, mieszkalną.

⁴⁹ Zygmunt ks. Czartoryski w cytowanej powyżej broszurce zwracał uwagę iż „dwory wiejskie (...) nie w górę i na dół, lecz poziomo, wzdłuż i w szerz rozpościerać się mają; a jeżeli zdarzy się, że nie wszystko na jednym piętrze się zmieści, wtenczas lepiej jest zamiast drugiego piętra, dawać z czasem, według potrzeby, skrzydła lub oficyny”. Z. Czartoryski, dz. cyt., s. 6.

⁵⁰ M. Rozbicka, dz. cyt., s. 7-29.

⁵¹ Tamże, s. 20.

⁵² Por. J. Holewiński, *Budownictwo wiejskie, Podręcznik praktyczny dla właścicieli ziemskich*. Warszawa – Kraków 1919, s. 127; M. Rozbicka, dz. cyt., s. 25.

⁵³ Tradycyjnie kuchnie lokowano w osobnym budynku. Patrz także: *Krótką naukę budownictwa dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczajów polskiego*, opr. A. Miłobędzki, Wrocław 1957 s. 13, ósma reguła.

⁵⁴ M. Rydel, dz. cyt., s. 109.

⁵⁵ Na dworach rodziła się i przyoblekała w konkretne kształty zbrojnych powstań myśl narodowo-wyzwoleńcza, na dworach przechowywano i pielęgnowano dziedzictwo naszej kultury materialnej i niematerialnej, kształtowano elity kolejnych pokoleń, podczas I wojny przyjmowano na kwatery legionistów. Urszula Oettingen potwierdza ten fakt całym szeregiem udokumentowanych w pamiętnikach przykładów wskazując niezależnie na sytuacje, w których nadzieje pokładane w dworskiej społeczności okazywały się płonne. U. Oettingen, *Dwór na ziemiach królestwa polskiego w „krajobrazie czasu wojny” 1914-1915*, [w:] *Dwór polski zjawisko historyczne i kulturowe*, Kielce 2002, s. 259-269. Także podczas II wojny światowej w poszczególne dwory stanowiły centrum lokalnego dowództwa Armii Krajowej, czego przykładem może być dwór Skotnickich w Skotnikach. Szerzej: M. Rydel, dz. cyt., s. 31.

⁵⁶ P. Szlezzynger, *Dwór szlachecki w Niegowici – historia, problemy konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków”, 2010, nr 1-4, s. 50.

⁵⁷ M. Rozbicka, dz. cyt., s. 35.

⁵⁸ *Konkurs na szkice...*, dz. cyt., s. 82.

⁵⁹ A. Ballenstaedt, *Konkurs na siedzibę w Opinogórze*, „Architekt”, 1908, nr 8, s. 77.

⁶⁰ K.S. Jakimowicz, *Z Wystawy Architektonicznej Wsi i Miasteczka*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1919, nr 4, s. 60.

⁶¹ Patrz: katalog projektów: <http://www.kbprojekt.pl>, 10.06.2016.

⁶² Patrz: katalog projektów, pod nazwą Gabrysin: <http://pracownia-projekty.dom.pl>,

10.06.2016.

⁶³ Pod nazwą Rawiczów: <https://budujemydwor.pl/rawiczow-dm-6312>, 10.06.2016.

⁶⁴ <http://lk-projekt.pl/lkand617-produkt-674.html>, 10.06.2016.

⁶⁵ Pod nazwą Grabówno <http://aprojekty.pl>, 10.06.2016.

⁶⁶ J. Piotrowski, *Ochrona zabytków a odbudowa kraju*, Lwów 1916, s. 49.

⁶⁷ Z. Czartoryski, dz. cyt., s. 10.

⁶⁸ Pośród najczęściej występujących warto wymienić zbyt wysokie trójkąty frontonów, wielkie, przysadziste okna mansardowe, połacie dachowe, którym brak subtelności odpowiadającej historycznym dachom krytym gontem.

⁶⁹ M. Rydel, dz. cyt., s. 6.

Bibliografia

- A. Ballenstaedt**, *Konkurs na siedzibę w Opinogórze*, „Architekt”, 1908, nr 8.
Budowa domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich, Warszawa 1925.
- Z. Czartoryski**, *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim*, Poznań 1896.
- J. Holewiński**, *Budownictwo wiejskie, Podręcznik praktyczny dla właścicieli ziemskich*. Warszawa – Kraków 1919.
- K.S. Jakimowicz**, *Z Wystawy Architektonicznej Wsi i Miasteczka*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1919, nr 4.
Komunikat Koła Architektów w Warszawie w sprawie odbudowy wsi polskiej III. O charakterystycznych cechach dachu, okien i drzwi chaty polskiej, „Przegląd Techniczny”, 1915, nr 19-20.
Konkurs na szkice dworku polskiego na wystawie w Rzymie, „Architekt”, nr 5.
Krótką nauka budownictwa dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczajów polskiego, opr. A. Miłobędzki, Wrocław 1957.
- P. Libicki**, *Dwory i pałace wiejskie w Małopolsce i na Podkarpaciu*, Poznań 2012.
- P. Libicki, M. Libicki**, *Dwory i pałace wiejskie na Mazowszu*, Poznań 2013.
- P. Libicki, M. Libicki**, *Dwory i pałace wiejskie w Wielkopolsce*, Poznań 2013.
- F. Lubierzyński**, *Odbudowa dworców kolejowych na Kresach*, „Naokoło Świata”, 1927, nr 35.
- J.A. Mrozek**, *Historyzm narodowy lat dwudziestych*, [w:] *Sztuka XIX wieku w Polsce. Naród – Miasto*. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Poznań, grudzień 1977, Warszawa 1979.
- S. Noakowski**, *Do czytelników, Kalendarzyk Polskiego Białego Orła. Rok Polski 1925*, Warszawa 1924.
Nova Karta Ateńska 2003. Wizja miast XXI wieku, Europejska Rada Urbanistów, Lizbona 2003, przekł. S. Wyganowski.
Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty budynków użyteczności publicznej, opracowane przez grono architektów polskich, J. Pokutyński (red.), Kraków 1918.
Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty domów opracowane przez grono architektów polskich, J. Gałęzowski (red.), Kraków 1916.
Odbudowa polskiej wsi: projekty chat i zagród włościańskich, W. Ekielski (red.), Kraków 1915.
- U. Oetingen**, *Dwór na ziemiach królestwa polskiego w „krajobrazie czasu wojny” 1914-1915*, [w:] *Dwór polski zjawisko historyczne i kulturowe*, Kielce 2002.
- J. Piotrowski**, *Ochrona zabytków a odbudowa kraju*, Lwów 1916.
Polskie Koleje Państwowe 1918-1928, Warszawa 1929.
- M. Pszczołkowski**, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918-1939. Forma i styl*, Łódź 2014.
- M. Rozbicka**, *Dom mieszkalny średniozamożnego ziemianina. Studia nad teorią i praktyką projektową (1918-1939)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2003, r. 48, z. 1-4.
- M. Rydel**, *Oblicza polskiego dworu*, fot. S. Markowski, Warszawa 2004.
- J. Skuratowicz**, *„Styl Krajowy” w budownictwie rezydencjonalnym Wielkopolski przełomu XIX i XX wieku*, [w:] praca zbiorowa, *Sztuka XIX wieku w Polsce. Naród – miasto*, Warszawa 1979.
- M. Sołtysik**, *Gdynia miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura*, Warszawa 1993.
- M. Sołtysik**, *Mały przewodnik po zabytkach Kamiennej Góry*, Gdynia 2004.
Stanisław Noakowski. Pisma, oprac. M. Wallis, Warszawa 1957.
- P. Szlezzynger**, *Dwór szlachecki w Niegowici – historia, problemy konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków”, 2010, nr 1-4.
- B. Szmygin, M. Trochonowicz**, *Osiedle „Dyrekcja” w Chelmie – ocena założenia po 80 latach od rozpoczęcia budowy*, „Budownictwo i Architektura”, 2010, nr 6.
- S. Szyller**, *Czy mamy polską architekturę*, Warszawa 1916.
- J. Wołkanowski**, *Dworzec Kolejowy w Gdyni*, „Przegląd Techniczny”, 1926, nr 43, t. LXIV.
Varia na temat budownictwa kolejowego, „Architektura i Budownictwo”, 1934, nr 1.

<http://www.kbprojekt.pl>, 10.06.2016.
<http://pracownia-projekty.dom.pl>, 10.06.2016.
<https://budujemydwor.pl/rawiczow-dm-6312>, 10.06.2016.
<http://lk-projekt.pl/lkand617-produkt-674.html>, 10.06.2016.
<http://aprojekty.pl>, 10.06.2016.

Streszczenie

Artykuł dotyczy zagadnienia zastosowania i interpretacji form kojarzonych z polskim dworem w architekturze początków XX i XXI wieku. Omówiono w nim przede wszystkim, nawiązujące do stylistyki dworskiej, obiekty mieszkaniowe. Przedstawiono przykłady realizacji i wskazano na ideowe źródła czerpania z tego typu historycznych wzorców w dwudziestoleciu międzywojennym. Podjęto próbę analizy współczesnych projektów odwołujących się do archetypu polskiego dworu i zestawienia ich z twórczością architektoniczną sprzed stu lat.

Słowa kluczowe: dwór, styl dworski, zabytek, architektura współczesna

Our native manor house. Polish cottage style in the past and today

The article concerns the question of the use and interpretation of forms connoted with Polish manor house in the early XX and XXI century architecture. Firstly, the author discusses residential buildings whose form refers to the Polish cottage style. Secondly, the article presents some examples and points at the ideological sources of drawing inspiration from this type of historical style in the interwar period. Finally, the author attempts to analyse contemporary projects inspired by the archetype of the Polish manor house, and juxtaposes them with the architecture of a century ago.

Keywords: manor house, cottage style, historical building, contemporary architecture